

PROTOKÓŁ  
ze spotkania  
**Zespołu Lokalnej Współpracy**  
**w Nadleśnictwie Bytnica**  
w dniu 30 października 2024 roku

Agenda spotkania:

- 1) Otwarcie spotkania.
- 2) Omówienie funkcjonowania Zespołu Lokalnej Współpracy.
- 3) Dyskusja.

Ad. 1

Spotkanie rozpoczął Nadleśniczy Piotr Niemiec, który przywitał zebranych (obecne 34 osoby, wg listy obecności, stanowiącej załącznik nr 1). Następnie przedstawił pracowników Nadleśnictwa Bytnica i RDLP w Zielonej Górze, po czym poprosił o przedstawienie się imiennie pozostałych uczestników. Nadleśniczy nakreślił program przebiegu spotkania oraz cel jego zorganizowania. Stwierdził, iż obecność członków wielu instytucji odzwierciedla faktycznie stronę społeczną. Zaznaczył że spotkanie jest nagrywane, zastrzegając wykorzystanie nagrania wyłącznie w celu sporządzenia rzetelnej notatki z jego przebiegu.

Ad. 2.

Działanie Zespołu Lokalnej Współpracy (dalej: ZLW) omówił szeroko zastępca nadleśniczego Mariusz Kudlak, który wykorzystał w tym celu prezentację multimedialną (załącznik nr 2). Na wstępie krótko scharakteryzował 4 podstawowe pojęcia, które stanowiły oś, wokół której toczyła się tematyka spotkania: Nadleśnictwo Bytnica, plan urządzania lasu, zespół lokalnej współpracy, lasy społeczne.

Na początku przedstawił Nadleśnictwo Bytnica, uwzględniając jego specyfikę, ze szczególnym uwzględnieniem bardzo dużej lesistości. Następnie wytłumaczył czym jest plan urządzania lasu (dalej: pul), określając go jako dokument strategiczny o charakterze opisowo-planistycznym, zawierającym zasady prowadzenia gospodarki leśnej na następne lata, wskazując okres jego budowania (2 lata) i realizacji (lata 2027-2036). Płynnie przeszedł do konieczności jego konsultowania przez Zespół Lokalnej Współpracy, będącego ciałem o charakterze konsultacyjno-doradczym. Poinformował czym jest ZLW, jakie jego zadania, w szczególności w zakresie właśnie opiniowania pul oraz tworzenia lasów społecznych. Na osi czasu przedstawił najważniejsze terminy działania ZLW, w tym powołanie ZLW (styczeń 2025), bardzo ważny udział w Naradzie Urzędzeniowej (I kwartał 2025 roku), terenowy odbiór prac urzędzeniowych (XII 2025), zaznaczając że wnioski strony społecznej mogą być składane w ciągu całego okresu konsultowania pul.

Zastępca M. Kudlak zaakcentował tematykę lasów o zwiększonej funkcji społecznej (dalej: lasów społecznych), wskazując że stanowi ona jedno z głównych zadań ZLW, mającego bardzo szerokie uprawnienia w zakresie ich powoływania oraz ustalania sposobu gospodarowania w nich. Przedstawił propozycje nadleśnictwa w tym zakresie, uzasadniając szczegółowo przyczyny celowości utworzenia następujących lasów społecznych: „Jezioro Dziarg”, „Gryżyńskie Uroczyska”, „Lasy Dobrosułowskie”, „Krośnieńskie Rubieże”, „Skarpa Gostchorze”.

Podsumowując, M. Kudlak przedstawił cel spotkania, nadmieniając że pierwsze spotkanie jest poświęcone głównie zapoznaniu się z istotą funkcjonowania ZLW i ukierunkowane na przygotowanie się do przeprowadzenia procesu konsultacji społecznych. Podczas spotkania jest możliwe składanie pierwszych wniosków, ale jego istotą przedstawienie sygnałów dotyczących współpracy i problemów na styku nadleśnictwo-społeczeństwo. Na koniec zastępca podał informację o miejscu na stronie internetowej nadleśnictwa, gdzie będą zamieszczane wszelkie informacje dotyczące ZLW.

Ad. 3.

Dyskusję otworzył Nadleśniczy P. Niemiec, zachęcając uczestników do wyrażania opinii. Podkreślił iż jest to spotkanie wstępne, podczas którego najważniejsze są ustalenia techniczne i organizacyjne, a najbardziej właściwym momentem na składanie wniosków i propozycji strony społecznej będzie Narada Urzędzeniowa. Zastępca M. Kudlak przypomniał o podpisaniu listy obecności i wskazaniu danych kontaktowych.

Pierwszy zabrał głos p. Bogdan Kasperski (Anielskie Ogrody), domagając się zdefiniowania pojęcia „las”, jako że może ono być rozumiane inaczej i istnieją różne formy lasu. Wyraził pogląd, że dla niego las może istnieć bez leśnictwa. P. Niemiec wyjaśnił, iż przedmiotem tego spotkania jest las wyłącznie w rozumieniu ustawowym (zgodnie z ustawą o lasach) oraz zacytował jego definicję. Wyraził przypuszczenie, iż intencją przedmówcy było bardziej nie zdefiniowanie samego pojęcia las, a jego funkcji którą on będzie pełnił, co jest właśnie zadaniem ZLW. Dalej B. Kasperski zarzucił też brak przedstawienia na spotkaniu informacji o ochronie przyrody czy o ochronie Natura 2000. Nadleśniczy ponownie wspomniał o właściwościach Narady Urzędzeniowej. Przyjął jako jeden z głosów społecznej propozycję „lasu bez leśników”, zauważył że należy wziąć pod uwagę, że mogą być złożone wnioski o zupełnie sprzecznych funkcjach, ponadto wyraził przeświadczenie o konieczności pozyskania drewna, którego jest wynikiem zapotrzebowania społecznego. Przedstawiciel RDLP Michał Olech potwierdził, iż właśnie Narada Urzędzeniowa będzie miejscem, gdzie szczególnie mocno zostaną zaakcentowane kwestie związane z ochroną przyrody. M. Kudlak zaznaczył, że informacje o formach ochrony przyrody zostały również szeroko zaprezentowane w Protokole z Narady Wstępnej, z którym wszyscy zaproszenie uczestnicy ZLW mieli możliwość zaznajomienia się, dodatkowo protokół ten zaprezentował na ekranie.

Lech Piechocki zasygnalizował problem ograniczenia dostępu do wód publicznych na przykładzie sytuacji nad jeziorami w Łagowie. W warunkach miejscowych problem ten istnieje w Gryżynie, gdzie z powodu GPK i ośrodka wypoczynkowego naruszone jest prawo przechodu. Stwierdził, że powinno być wyznaczone dojście do jeziora. Z kolei jezioro Kosobudz z uwagi na działalność osób prywatnych przestało być jeziorem przepływowym. Zadał pytanie, kto zarządza dostępem do jezior, które stanowią magnes do osiedlania się ludzi. Nadleśniczy podsumował, że kwestią wypowiedzi, która nie do końca dotyczy nadleśnictwa, jest swobodny dostęp do wód.

Pani Marta Miś ze Stowarzyszenia Przyjaciół Gryżyny poruszyła brak swobodnego dostępu do stawów hodowlanych w Grabinie, które zostały sprzedane przez LP przed powstaniem GPK w ręce prywatne. Nadleśniczy wyjaśnił, że stawy w Grabinie nigdy nie były w zarządzie LP, a ten mylny pogląd ciągle pokutuje w przestrzeni społecznej, a z uwagi na to, że tereny te znajdują się poza granicami nadleśnictwa, nie mogą być przedmiotem dzisiejszych obrad.

Radny Krzysztof Jasiak złożył wniosek, aby przy jeziorach w Gryżynie, Bytnicy, Grabinie wyłączyć część lasów z gospodarowania, a stworzyć miejsca parkingowe i biwakowania. Według niego lasy ograniczają turystykę w tym obszarze. Nadleśniczy zwrócił uwagę, że do nadleśnictwa docierają również głosy przeciwne, np. aby w przypadku jeziora Grabinek zachować je jako nietkniętą perelkę przyrodniczą.

W ponownym wystąpieniu B. Kasperski poruszył kwestię sadzenia nowych gatunków. Rozważał, czy z uwagi na zmiany klimatyczne, jest miejsce na inne gatunki obce (może założyć eksperymentalną powierzchnię), ponadto poruszył wycinanie drzew przy drogach publicznych i wycofywanie się świerka w Nadleśnictwie Krosno. Nadleśniczy po raz kolejny przypomniał, iż przedmiotem spotkania nie mogą być tereny nie należące do Nadleśnictwa Bytnica. Zastępca M. Kudlak wyjaśnił, że nadleśnictwo wprowadzanie nowych gatunków prowadzi już od przeszło 20 lat, na masową skalę wprowadzając rodzime dęby w ramach metody Sobańskiego, dla których zmiany klimatyczne są sprzyjające. Odniósł się też do drugiej części pytania, dotyczącego wycinania drzew przy drogach, przypominając dokonania nadleśnictwa w kwestii zakładania alei dębowych w lasach, co stanowi nie tylko wartość przyrodniczą, ale również nawiązanie historyczne, będące jednocześnie unikatowym działaniem w skali Polski.

Nadleśniczy wskazał, iż jest to właściwy moment do wypowiedzi autorytetów naukowych, poddał pod dyskusję temat zaniechania sadzenia sosny. Profesor Janusz Szmyt potwierdził, że problem dotyczy całej Europy. Zastrzegł, że symulacje klimatyczne stanowią model matematyczny, więc są to tylko przypuszczenia, negatywnie nagłaśniane przez media. Potwierdził, że gatunki typu sosna, świerk, brzoza są w regresie, a szczególnie borealny świerk. Niemniej jednak sosna występuje w bardzo szerokim spektrum siedliskowym, więc przystosowana jest do różnych zmian klimatycznych, stąd rezygnacja z sosny jest niewskazana z uwagi na jakość siedliska, dominującą w Nadleśnictwie Bytnica. Kwestią drugorzędną będzie tylko procentowy udział sosny. Propagowana tendencja do sadzenia gatunków liściastych jest słuszna, ale tylko na odpowiednich siedliskach, nie tak ubogich jak w Nadleśnictwie

Bytnica. Tak więc sosna winna być sadzona, jako najbardziej dostosowana do tutejszych siedlisk. Nadleśniczy P. Niemiec przytoczył stosowanie wprowadzania dębów metodą Sobańskiego już na 2000 ha. Zauważył, że na podstawie doświadczenia, sadzone lipy, z uwagi na siedliska, nie osiągną rozmiarów drzew wyobrażanych np. w Puszczy Białowieskiej. Zastępca M. Kudlak zaprezentował na rzutniku obowiązujące zasady hodowli lasu, które planują składy odnowieniowe, składające się z gatunków liściastych, w tym, wspomnianej w wypowiedzi p. B. Kasperskiego, lipy.

B. Kasperski, w polemice do przedmówców, wspomniał o innych metodach hodowli lasu: permakultura, gildie roślinne, rośliny rosnące na innych piętrach, akumulujące azot z powietrza, i że na świecie są różne metody sadzenia gatunków i inne metody pozyskania drewna. Poruszył spadające wyniki rolne w sytuacji niskich opadów w naszym regionie, a co za tym idzie szeregu konsekwencji. Zaproponował przeprowadzenie doświadczenia w 10-arowym lesie społecznym w zakresie nowych form sadzenia w formie eksperymentu.

Głos zabrał również profesor Piotr Łakomy, który na wstępie potwierdził konieczność występowania sosny. Stwierdził, że bez znajomości siedliska, nie sposób wskazać, jaką funkcję stwarza każdy las. Tu B. Kasperski wtrącił, że na konkretnych siedliskach obszaru Natura 2000 Bytnica, nie występują już nietoperze. Nadleśniczy zauważył, że nietoperze w Nadleśnictwie Bytnica są coraz powszechniej spotykane, prowadzone są obserwacje przez pracownika nadleśnictwa, a populacja nietoperzy w nadleśnictwie wzrosła, co jest obserwowane w budynkach mieszkańców Bytnicy i Gryżyny.

K. Jasiak nadmienił w dyskusji, iż istotne jest przełamanie monokultury sosny, które jest owszem wykonywane za pomocą metody Sobańskiego, ale należałoby to czynić bardziej w pobliżu siedzib ludzkich. Wyraził przypuszczenie, że dominacja sosny wynika z handlu, na co zastępca wyjaśnił że udział sosny jest wynikiem siedlisk, a wykorzystanie sosny jest rzeczą wtórną. Profesor J. Szmyt uświadomił zebranym, że sadzenie innych gatunków jest możliwe, ale po przekroczeniu pewnej granicy utrzymanie tych gatunków – generujące duże koszty – będzie niemożliwe. Zgodził się, że gatunki liściaste powinny być wprowadzane, co zresztą jest czynione poprzez metodę Sobańskiego, ale nie da się zastąpić nimi sosny. Nadleśniczy podał przykład lasu sosnowego jako obszaru o bardzo dobrym wpływie na zdrowie człowieka, czego nie można powiedzieć o lasach bukowych czy olchowych. Poprosił p. B. Kasperskiego o podanie konkretnych metod.

Pani M. Miś poruszyła kwestię alei dębowej „Palisada”, która jest w złym stanie i wskazała konieczność jej pielęgnacji, aby dłużej funkcjonowała. Nadleśniczy podkreślił, że każdy element przyrody ma swoją określoną żywotność i po jakimś czasie zamiera, a w konsekwencji dochodzi do zagrożenia bezpieczeństwa ludzi i ewentualnego uszkodzenia mienia. Według niego zamieranie jest zjawiskiem naturalnym i rozpad w wyniku zgnilizny nie zapewni poprawy żywotności. Profesor P. Łakomy potwierdził, że działania pielęgnacyjne mogą jedynie podnieść kwestię bezpieczeństwa, natomiast zabiegi pielęgnacyjne nie wpłyną specjalnie na żywotność. Nadleśniczy nadmienił, że na terenach LP

aleje są w miarę możliwości pielęgnowane, a przecież dodatkowo są to pomniki przyrody, w tym Natura 2000. Tu dodał, iż właściwym miejscem następnego spotkania będzie Gryżyna, gdzie widoczne są działania ochronne nadleśnictwa w postaci pozostawionych kłód. Przytoczył również przypadki wypadków śmiertelnych. Zastępca M. Kudlak nadmienił, że w przypadku konieczności wycięcia dębów zagrażających bezpieczeństwu, pozostawia się wysokie półmetrowe pniaki, wyłącznie w celu stworzenia rozmożny dla jelonków rogaczy.

Następnie głos zabrał przewodniczący rady Gminy Tomasz Kotlarz, który złożył 4 wnioski, wynikające z przebiegów sesji rady gminy. Po pierwsze określił współpracę z nadleśnictwem, jako stojącą na wysokim poziomie, którą warto kontynuować. Drugi wniosek, jako głos mieszkańców wyrażany podczas sesji, to udostępnienie jezior do wędkarstwa w kontekście parkingów, szczególnie nad jez. Głębokie. Trzeci wniosek dotyczył prawa do zachowania możliwości rekreacyjnego wykorzystania lasów społecznych w zakresie których Gmina Bytnica (i Nadleśnictwo Bytnica) jest szeroko znana: zbieractwa grzybów i łowiectwa; postulował aby lasy społeczne nie wykluczały tych form rekreacji. M. Olech z RDLP potwierdził tą tezę, powołując się na zarządzenie DGLP nr 58 z 2022 roku, które wskazuje na ograniczenie pozyskania, natomiast promuje wszelkie wykorzystywanie rekreacyjne i społeczne.

Kontynuując przewodniczący przekazał informację dotyczącą dróg. Podkreślił, że współpraca z Nadleśnictwem Bytnica w zakresie dróg publicznych jest bardzo dobrze odbierana. Poinformował, że trwają prace formalne w zakresie modernizacji dróg dla istotnych potrzeb państwa, pierwotnie na 2 odcinkach: w Budachowie oraz ze Szklarki do Grabiny, a w konsekwencji w przedłużeniu do Budachowa. Nadleśniczy zasygnalizował że wraz z rozwojem infrastruktury może się wiązać rozbudowa, co może spowodować zanik pierwotnego charakteru tych miejscowości. Radny K. Jasiak wskazał, że może być odwrotnie, tzn. ze spokój mieszkańców może być zaburzony brakiem infrastruktury. Spodziewa się w przyszłości kolizja pomiędzy potrzebami mieszkańców Grabina, a pozyskiwaniem drewna, szlakami wywozu drewna, przekraczaniem norm kurzu, a Starostwo Powiatowe naprawia drogi niekonieczne w miejscowościach, gdzie transport drewna występuje w dużej intensywności. Wyraził wniosek o zmianę nazwy GPK na Gryżyńsko-Grabiński, na co zastępca wtrącił, że nazwa jest od rzeki Gryżyny, a nie od miejscowości. Na koniec radny zadeklarował współpracę w zakresie polepszenia infrastruktury drogowej, aby LP mogły bezkolizyjnie wywozić drewno, bez bandyckiego łamania znaków zakazu i nie stosowania się kierowców do ich przestrzegania.

Pan L. Piechocki zadał pytania, czy PUL będzie regulował przeznaczenie jezior. Zastępca i nadleśniczy wyjaśnili, że pul dotyczy tylko gruntów będących w zarządzie LP. Wobec tego L. Piechocki podsumował, że i tak wszelkie uzgodnienia trzeba będzie uzgodnić z zarządcami wód. Specjalista M. Olech wtrącił, że LP nie mają wpływu na jakąkolwiek własność prywatną. Pan Wiesław Kotyza ze SPG zadał pytanie, czy można doprowadzić dostęp do jeziora Gryżyńskiego z pominięciem ośrodka wypoczynkowego. Nadleśniczy stwierdził, że zapewne chodzi o dojazd i uproduktywnienie turystyczne tzw. „spalonych

domków”, co teoretycznie byłoby możliwe, ale zaznaczył, że ta idea również napotyka na problem własności linii brzegowej, która nie należy do LP. Wyraził pogląd, że p. L. Piechocki będzie orędownikiem powiększenia współpracy pomiędzy LP a Wodami Polskim. Pan L. Piechocki oświadczył, iż uzyskał zapewnienie, iż RDLP w Zielonej Górze będzie wspierać inicjatywy gmin na 10-letnie dzierżawy. Przedstawił również decyzję dyrektor ZPKWL dotyczącą zabronienia kąpieli na terenie GPK, negatywnie wpływającą na turystykę.

Na zakończenie Nadleśniczy złożył propozycję, że na podane adresy email zostanie przesłany protokół, z prośbą złożenia uwag dotyczących swoich wypowiedzi, które zostaną wklejone później do protokołu. Podziękował wszystkim za spotkanie, życząc dalszej tak owocnej dyskusji prowadzącej do konstruktywnych wniosków.

Protokołował:

Zatwierdził:

*Załączniki:*

*1) Lista obecności.*

*2) Prezentacja – ZLW w Nadleśnictwie Bytnica.*